

Eurosatory: RAPIDFire

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 14 czerwca 2012

Francuski Thales ujawnił w czasie tegorocznych targów kołowy zestaw przeciwlotniczy RAPIDFire, uzbrojony w armatę CT40 kalibru 40 mm.

Nowy zestaw Thalesa powstał w wyniku ostatnich doświadczeń w Iraku i Afganistanie, a

RAPIDFire był najważniejszą premierą na stoisku Thalesa. Pojazd bojowy składa się z kabiny załogi, z konsolami operatorów i wieży z armatą CT40, znaną m.in. z jej wyboru w brytyjskich programach nowego czołgu rozpoznawczego i modernizacji bwp Warrior (zobacz np.: [Modernizacja Warriorów](#)). Dodatkowo na stropie wieży zainstalowano optoelektroniczną głowicę śledzącą, dzięki której załoga będzie mogła samodzielnie zwalczać samoloty, śmigłowce i pociski samosterujące.

Najważniejszymi elementami systemu będą jednak radar CONTROLMaster 60 oraz moduł dowodzenia CONTROLView. Dzięki nim RAPIDFire będzie mógł - przynajmniej teoretycznie - zwalczać tak małe cele, jak pociski artyleryjskie. W przyszłości planowane jest także dodanie pocisków przeciwlotniczych krótkiego zasięgu STARStreak. Już sama metoda zapisu nazw wymienionych komponentów (poza armatą, dziełem CTAI, spółki joint-venture Nextera i BAE Systems) świadczy o tym, że są to produkty Thalesa...

Z polskiego punktu widzenia RAPIDFire nie odgrywa jednak dużej roli. Pomijając wczesny etap rozwoju konstrukcji, nasz kraj potrzebuje systemowego rozwiązania kwestii obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, w obliczu nieuchronnego wycofania posowieckich systemów. Jednym z dotąd proponowanych rozwiązań jest zakup amerykańskich zestawów Patriot (oczywiście używanych), drugim - budowa nowego, polskiego systemu, który Grupa Bumar określa mianem *Tarczy Polski*.

Przedsiębiorstwa francuskie mają w programie tym odegrać dużą rolę. Dotyczy to przede wszystkim MBDA, dostawcy m.in. pocisków raketowych Aster 30 oraz Mica, ale także Thalesa, który zajmuje pozycję lidera w tym kraju w dziedzinie systemów radiolokacyjnych czy dowodzenia. Trudno powiedzieć, czy to przypadek, ale obecnie francuska spółka oferuje potencjalnym klientom rozwiązanie o nazwie *Tarcza*, które przypomina do złudzenia koncepcję Bumaru. Jej podstawowym założeniem jest budowa systemu obrony przeciwlotniczej kraju w oparciu o jeden system dowodzenia i łączności, z wymiennym sprzętem (np. radarami czy wyrzutniami), w zależności od wymogów odbiorców.



Nowy zestaw Thalesa powstał w wyniku ostatnich doświadczeń w Iraku i Afganistanie, a także pod wpływem obecnych cięć budżetowych. Stąd wybór względnie lekkiego, a jednocześnie taniego podwozia samochodu ciężarowego. Z drugiej strony utrudnia to, a praktyce uniemożliwia prowadzenie celnego ognia bez zatrzymania się rozstawienia podpór stabilizujących / Zdjęcie: Michał Likowski

RAPIDFire był najważniejszą premierą na stoisku Thalesa. Pojazd bojowy składa się z kabiny załogi, z konsolami operatorów i wieży z armatą CT40, znaną m.in. z jej wyboru w brytyjskich programach nowego czołgu rozpoznawczego i modernizacji bwp Warrior (zobacz np.: [Modernizacja Warriorów](#)). Dodatkowo na stropie wieży zainstalowano optoelektroniczną głowicę śledzącą, dzięki której załoga będzie mogła samodzielnie zwalczać samoloty, śmigłowce i pociski samosterujące.

Najważniejszymi elementami systemu będą jednak radar CONTROLMaster 60 oraz moduł dowodzenia CONTROLView. Dzięki nim RAPIDFire będzie mógł - przynajmniej teoretycznie - zwalczać tak małe cele, jak pociski artyleryjskie. W przyszłości planowane jest także dodanie pocisków przeciwlotniczych krótkiego zasięgu STARStreak. Już sama metoda zapisu nazw wymienionych komponentów (poza armatą, dziełem CTAI, spółki joint-venture Nextera i BAE Systems) świadczy o tym, że są to produkty Thalesa...

Z polskiego punktu widzenia RAPIDFire nie odgrywa jednak dużej roli. Pomijając wczesny etap rozwoju konstrukcji, nasz kraj potrzebuje systemowego rozwiązania kwestii obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, w obliczu nieuchronnego wycofania posowieckich systemów. Jednym z dotąd proponowanych rozwiązań jest zakup amerykańskich zestawów Patriot (oczywiście używanych), drugim - budowa nowego, polskiego systemu, który Grupa Bumar określa mianem *Tarczy Polski*.

Przedsiębiorstwa francuskie mają w programie tym odegrać dużą rolę. Dotyczy to przede wszystkim MBDA, dostawcy m.in. pocisków rakietowych Aster 30 oraz Mica, ale także Thalesa, który zajmuje pozycję lidera w tym kraju w dziedzinie systemów radiolokacyjnych czy dowodzenia. Trudno powiedzieć, czy to przypadek, ale obecnie francuska spółka oferuje potencjalnym klientom rozwiązanie o nazwie *Tarcza*, które przypomina do złudzenia koncepcję Bumar. Jej podstawowym założeniem jest budowa systemu obrony przeciwlotniczej kraju w oparciu o jeden system dowodzenia i łączności, z wymiennym sprzętem (np. radarami czy wyrzutniami), w zależności od

wymogów odbiorców.

Powiązane wiadomości

[Eurosatory: RAPIDFire \(2012-06-14\)](#)

[Modernizacja Warriorów \(2011-10-26\)](#)

[Tysięczny remont Warriora \(2009-02-03\)](#)

[Scout SV ujawniony, ale... \(2011-09-15\)](#)

[Zwycięstwo General Dynamics \(2010-03-23\)](#)

[500 mln GBP na ASCOD \(2010-07-04\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o